

Hanna Filipkowska

"Antyutopia w literaturze Młodej Polski", Justyna Miklaszewska, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk-Łódź 1988 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 81/3, 322-326

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

rzystuje, czasem polemicznie. Ujmująca jest owa troska, aby nie urazić polskich czytelników — wielbicieli Mickiewicza, zbytnim radykalizmem tez i poglądów.

W studium Gille'a znajdujemy rzeczywiście interesujące propozycje interpretacyjne. Należy do nich np. odczytanie sceny z I części *Dziadów*, w której Gustaw spotyka Czarnego Strzelca, jako obrazu nieudanej konfrontacji z archetypem Cienia, co wyjaśniałoby także fakt, że rękopis gwałtownie się urywa. Potwierdzenie swojej tezy badacz znajduje w *Tukaju* i innych tekstach Mickiewicza, ukazując pewną stałą właściwość w funkcjonowaniu wyobraźni poety. Na uwagę zasługuje błyskotliwa, choć skondensowana, analiza wiersza *Śniła się zima...*, którego oniryczna poetyka łatwiej niż w wypadku innych utworów poddaje się stosowanym przez Gille'a zabiegom.

Francuskiego uczonego nie obciąża i nie krępuje owa „legenda Mickiewicza”, którą analizował Stefan Kawyn, stąd może on bez wewnętrznych oporów pewne elementy postępowania poety ujmować w kategoriach patologii osobowości. Nie ma przecież zasadniczych powodów, dla których kategorie te w przypadku Mickiewicza miałyby być generalnie wykluczone. Interesujące i oryginalne wobec polskiej tradycji czytelniczej jest dostrzeżenie u Mickiewicza „inflacji ego” i „kompleksu proroka” jako psychologicznych uwarunkowań głoszonego przez poetę narodowego mesjanizmu i jego osobistej profetycznej postawy. Pozwala to dosyć przekonująco wyjaśnić pewne aspekty jego zachowania w latach 1832—1834 oraz późniejszy stosunek do Towiańskiego.

Również czynności pomyłkowe i sny Mickiewicza stwarzają pole, na którym Gille może w pełni wykorzystać swój warsztat naukowy. Czyni to np. badając w ten sposób okoliczności zawarcia przez poetę małżeństwa.

Szkoda tylko, że te cenne obserwacje, których można by wymienić więcej, wmontowane są w ciąg hipotez słabo udokumentowanych i budzących liczne wątpliwości. Może to wywołać pewne uprzedzenie wobec często wartościowych szczegółowych spostrzeżeń.

Warto więc książkę Gille'a przeczytać uważnie. Już choćby z tego względu, że „obraz Mickiewicza”, jaki się z niej wyłania, jest zdecydowanie odmienny od istniejącego w dotychczasowej tradycji badawczej. A także dlatego, że na życie i dzieło poety pozwala spojrzeć zupełnie inaczej, niż czyni to historia literatury i „zwyczajna” biografistyka.

Dariusz Seweryn

Justyna Miklaszewska, ANTYUTOPIA W LITERATURZE MŁODEJ POLSKI. Warszawa—Kraków—Gdańsk—Łódź 1988. Zakład Narodowy imienia Ossolińskich — Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, ss. 234. „Rozprawy Literackie”. [T.] 59. Komitet redakcyjny: Michał Głowiński (przewodniczący), Marek Gumkowski (sekretarz), Janina Abramowska, Alina Kowalczykowska, Przemysława Matuszewska, Aleksandra Okopień-Sławińska, Edward Pieścikowski, Roman Taborski. Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk o Literaturze Polskiej.

Książka podejmuje problematykę poruszaną dotychczas przede wszystkim przez socjologów lub historyków idei, a tylko wrywkowo i okazjonalnie badaną przez historyków literatury. Przypomina teksty literackie i publicystyczne często dawno już zapomniane, a przecież współtworzące atmosferę epoki. Przerzuca pomost między Młodą Polską a nurtem ówczesnej myśli społeczno-politycznej, dążącej do określenia przyszłego kształtu życia zbiorowego. Już tylko z tych względów stanowi cenny wkład do badań nad epoką.

Przedmiotem uwagi autorki stają się wątki utopijne i antyutopijne w literaturze i publicystyce Młodej Polski, a nade wszystko 3 teksty literackie zawierające najpełniejsze negatywne wizje społeczeństwa przyszłości: Jana Lemańskiego *Ofiara królowny*, Karola Irzykowskiego *Dobrodziej złodziei*, Jerzego Żuławskiego trylogia *Na srebrnym globie*. Ich analiza została poprzedzona partiami przywołującymi szeroki kontekst ówczesnej i wcześniejszej europejskiej myśli utopijnej i zamknięta rozdziałem konfrontującym antyutopie modernistyczne z bogatą literaturą antyutopijną XX wieku.

Rozdział 1 recenzowanej pracy jest przeglądem literacko i dyskursywnie formułowanych wizji idealnego społeczeństwa przyszłości, przeglądem, który, poczynając od pierwszych utopii Platona i Morusa, prowadzi przez oświeceniowe utopie stanu naturalnego, romantyczne utopie mesjanizmu i socjalizmu utopijnego aż do utopii pozytywistycznych i socjalistycznych. Autorka z wielką ostrożnością wystrzega się zbytnej aktualizacji utopijnych idei, stara się jednak uchwycić najbardziej popularne wątki powtarzające się w różnorodnych koncepcjach. Wątki te koncentrują się wokół ideału społeczeństwa egalitarnego, kolektywizowanego i eliminującego własność prywatną.

Poświęcenie utopiom około trzeciej części książki, która, jak wskazuje tytuł, ma traktować o antyutopiach, nie jest przypadkowe. Antyutopię przedstawiono jako specyficzną dla XX w. kontynuację myśli utopijnej. Definicja antyutopii jest formułowana w relacji do definicji utopii. Obydwie definicje zostały ustalone w *Uwagach wstępnych*, gdzie autorka rozprawy przywołała również rozległy materiał naukowej literatury przedmiotu. Krytyczna analiza wielości przedstawionych w tejże literaturze — niejednokrotnie sprzecznych — sądów na temat utopii prowadzi do przyjętych w książce ustaleń, które zadecydowały o doborze materiału i sposobie jego interpretacji. Miklaszewska rozpatruje interesujące ją zjawisko w dwu aspektach. Definiuje utopię jako świadomość — postawę wobec świata zasadzającą się na ostro odczuwanym napięciu między negatywnie ocenianą rzeczywistością aktualną a obrazem idealnego społeczeństwa przyszłości. Przy czym napięciu towarzyszy chęć zburzenia stanu aktualnego w celu realizacji stanu postulowanego. Dopełnieniem takiego rozumienia utopii jest ujęcie przedmiotowe uwzględniające wyróżnik tematyczny. W ujęciu tym utopia jawi się jako „wizja nie istniejącego w rzeczywistości, doskonałego społeczeństwa, a także utwór dyskursywny lub literacki, który je opisuje” (s. 14). Antyutopia jest określana paralelnie i symetrycznie do utopii. Jest to sposób myślenia krytyczny wobec myślenia utopijnego i zarazem wizja społeczeństwa „najgorszego z możliwych”, a także dzieło, „które tę wizję zawiera” (s. 17). W późniejszych wywodach Miklaszewska dla określenia antyutopii rozumianej jako wizja społeczeństwa chętniej posługuje się terminem „utopia negatywna”, rezerwując termin „antyutopia” dla krytyki utopijnego myślenia.

Utopię i antyutopię łączą, zdaniem autorki, pewne podobieństwa. Obie „są krytyczne wobec otaczającej rzeczywistości, obie ją transcendują, tworząc wizję innego porządku społecznego, obie też prowadzą w konsekwencji do przemiany istniejącej rzeczywistości”. (s. 18). Dla obydwu punktem wyjścia jest rzeczywistość aktualna i obawa ich autorów przed zatarciem wartości szczególnie dla nich cennych. W przeciwieństwie jednak do postawy utopijnej, która nadzieję na ocalenie wartości wiąże z idealną przyszłością, antyutopia — stwierdza badaczka — nie wierzy w możliwość realizacji ideału: „W pojęciu postawy czy świadomości antyutopijnej zawiera się przekonanie o niemożliwości urzeczywistnienia utopii, a także krytyka wszelkiego rodzaju utopii i postaw utopijnych, poparta argumentem, że każda próba realizacji utopijnej wizji prowadzi do zmiany na gorsze” (s. 18).

Dwoista perspektywa, w jakiej zdefiniowano w książce utopię i antyutopię,

zadecydowała o doborze analizowanego materiału. Przy czym w prezentacji zwłaszcza najnowszych koncepcji utopijnych zdaje się dominować zasada pojmowania utopii jako postawy wobec świata manifestującej się zarówno w literaturze jak i w publicystyce, i w obu formach w tym samym stopniu zasługującej na uwagę. Taki punkt widzenia pozwala uchylić wagę rozgraniczenia między utopią literacką a myślą utopijną formułowaną dyskursywnie. W jednym i drugim wypadku sprawą najistotniejszą jest nastawienie wypowiedzi na funkcje instrumentalne: „W praktyce utopia literacka zawsze związana jest z określonym sposobem myślenia, zawsze uzależniona od jakiejś refleksji filozoficzno-społecznej. Jest ona bowiem odmianą literatury dydaktycznej, w której dominują funkcje: poznawcza i wychowawcza” (s. 12).

Rozszerzenie egzemplifikacji myśli utopijnej o teksty publicystyczne zostało jednak, jak się wydaje, podyktowane nie tylko założeniami teoretycznymi, ale również faktem, że w literaturze trudno znaleźć utopijne teksty, wobec których dałyby się usytuować antyutopie młodopolskie. Stąd konieczność poszukiwania punktów odniesienia w społecznej myśli pozytywizmu i socjalizmu. W przeciwieństwie bowiem do literatury zachodnioeuropejskiej literatura polska końca XIX w. utopii nie wytworzyła. Zadecydowała o tym, zdaniem badaczki, sytuacja rozbiorów, która zmuszała do koncentracji na aktualnych zadaniach politycznych prowadzących do odzyskania niepodległości, w mniejszym zaś stopniu inspirowała do konstruowania przyszłościowych programów społecznych. Pojawienie się antyutopii natomiast tłumaczy się obawą przed realizacją niepożądanych układów społecznych, zwłaszcza takich, które groziłyby zatarciem wartości szczególnie przez Młodą Polskę cenionych. Przede wszystkim takiej wartości, jak swobodny rozwój jednostki, jej zdolności twórczych decydujących o rozwoju kultury.

W prezentacji projektów utopijnych znacznie więcej uwagi niż utopiom pozytywistycznym poświęcono w omawianej tu książce utopii socjalistycznej. Trudno się temu dziwić, chociażby zważywszy na rolę, jaką ta właśnie utopia odegrała w historii XX wieku.

W rozdziale *Socjalizm i utopia w literaturze i myśli filozoficzno-społecznej przelomu XIX i XX wieku* przedstawiono teksty pozostające poza nurtem literatury Młodej Polski i częstokroć nie należące do naszej literatury, lecz reprezentatywne dla dyskusji na temat utopii, toczącej się zarówno wewnątrz różnych orientacji socjalistycznych, jak i między socjalizmem a innymi orientacjami społeczno-politycznymi. Podjęty tu został m.in. problem stosunku socjalizmu do tradycji utopijnej, istotny ze względu na niechęć Marksa do utopii i tradycji utopijnej. Omówiono prace Kautsky'ego i Limanowskiego wbrew postawie mistrza właśnie w dziele Morusa poszukujące korzeni socjalistycznych idei. Przypomniano też powieściowe antyutopie antysocjalistyczne: Eugeniusza Richtera *Wizerunki przyszłości socjalistycznej podług zasad Bebla* (1892) — atak na socjalistyczną utopię z pozycji liberalizmu, analogiczny atak, przeprowadzony przez Teodora Jeske-Choińskiego, ze stanowiska konserwatywnego — w powieści *Po czerwonym zwycięstwie* (1909). Z kolei wspomniano o opozycyjnej wobec opartej na koncepcjach „socjalizmu państwowego” utopii Eduarda Bellamy'ego (*Looking Backward*, 1888) — utopii Williama Morrisa *Wieści z Nikąd* (1890), bliskiej, jak twierdzi Miklaszewska, koncepcjom anarchistycznym. Za okazję do rozszerzenia listy tytułów z literatury światowej, a także do zaprezentowania komplikacji toczącej się wewnątrz obozu socjalistycznej dyskusji o utopii posłużyło autorce recenzowanej książki omówienie antyutopijnych polemik z wizją Bellamy'ego przez Ludwika Krzywickiego w zamieszczonym w „Prawdzie” (1891) artykule *W świecie utopii*. Sporo uwagi poświęciła też Miklaszewska krytyce anarchistycznych i socjalistycznych wizji społeczeństwa przyszłości pojawiającej się w publicystyce polskiej końca XIX wieku.

Wydaje się, że tym tekstom, mieszczącym się raczej w ramach chronologicznych okresu, którego praca dotyczy, niż w kręgu Młodej Polski rozumianej jako kierunek literacki i artystyczny, okazała badaczka więcej zainteresowania niż koncepcjom *sensu stricto* młodopolskim, które wtłoczyła w część książki poświęconą dziejom utopii. Tu właśnie wyodrębnione zostały charakterystyczne dla Młodej Polski stanowiska krytyczne wobec utopii technologicznych, formułowane w imię idei „nowego człowieka”. Jako reprezentanci tej idei przedstawieni są twórcy nawiązujący do romantycznego mesjanizmu, ale także Kazimierz Tetmajer ze swoimi herosami górskimi. W koncepcjach Artura Górskiego, Wincentego Lutosławskiego, Tadeusza Micińskiego, Jana Karola Kochanowskiego, Stanisława Witkiewicza, Stanisława Szczepanowskiego widzi Miklaszewska antyutopię (sprzeciw wobec utopii technologicznej), ale zarazem utopię nawiązującą do utopii mesjanistycznej. Przydałoby się tu zasygnalizowanie pewnych różnic, wycienianie stanowisk poszczególnych autorów i nieco dokładniejsza analiza tego nurtu modernistycznej myśli. Stanowi on bowiem świadectwo, że Młoda Polska nie tylko przeciwstawiała antyutopie negowanym utopiom, ale próbowała również podjąć z nimi walkę zgłaszając własne propozycje pozytywne.

Zbyt pobieżnie zostały chyba również potraktowane wątki antyutopijne pojawiające się w powieściowej twórczości epoki. Autorka ograniczyła tu obserwację do prozy Daniłowskiego i Struga. Pojawiające się u nich negatywne obrazy cywilizacji industrialnej, katastroficzne proroctwa, wizje społeczeństwa złożonego z jednostek zautomatyzowanych i zuniformizowanych zinterpretowała jako utopię negatywną, polemiczną wobec pozytywistycznej utopii postępu i krytyczną wobec „socjalizmu, który zgodził się na rozwój technologiczny” (s. 60). Faktem jest, że wszystko to zostało ukazane przez wymienionych pisarzy jako wizje przyszłości. Zastanawia jednak podobieństwo, nawet pod względem stylu, między antyindustrialnymi wypowiedziami Struga i Daniłowskiego a opisami miejskiej cywilizacji, które można odnaleźć chociażby w powieściach Przybyszewskiego czy *Próchnie* Berenta. Pojawiają się tam one w odniesieniu do współczesności, chociaż nie pozbawione katastroficznych proroctw. (Przy okazji warto może przypomnieć, że w *Dzieciach szatana* Przybyszewskiego występuje motyw katastrofy społecznej, która przybiera formę rewolucji anarchistycznej oczyszczającej pole utopiom socjalistycznym, potraktowanym zresztą w sposób daleki od entuzjazmu). Podobieństwa w opisach miejskiej cywilizacji przemysłowej wskazują na płynność granicy między utopią negatywną a krytyczną oceną współczesności wyjaskrawiającą negatywnie oceniane zjawiska — dla obu tych stanowisk punktem wyjścia były podobne postawy i wartości. Potwierdzają to zresztą analizy Miklaszewskiej, zwłaszcza odnoszące się do twórczości Lemańskiego.

Pomysły antyutopijne autora *Ofiary królowej* zostały zinterpretowane nie tyle jako atak na abstrakcyjne modele ustrojowe przyszłości, ile jako krytyka współczesnego społeczeństwa mieszczańskiego z jego ideałami użyteczności oraz stylem życia opartym na zasadzie hedonizmu, a także jako krytyka istniejących wtedy w Prusach i w Rosji systemów politycznego absolutyzmu. Stanowisko Lemańskiego skłonna jest autorka identyfikować z konserwatyzmem, przyznaje jednak, że poglądy polityczne pisarza zostały podporządkowane postawie satyryka-moralisty. To ostatnie stwierdzenie wydaje się bardziej przekonujące niż sugestia, iż w swych utworach, zwłaszcza w utopii włączonej do *Jasełek*, zbliża się Lemański do poglądów anarchistycznych. Anarchizm z trudem daje się pogodzić z konserwatyzmem i nie on, lecz estetyzm „Chimery” zdaje się w większym stopniu określać stanowisko poety-satyryka. Sympatie modernistów dla anarchizmu to zjawisko dostrzegane i wskazywane przez badaczy epoki, chyba jednak nie tak powszechne, jak to sugeruje Miklaszewska. Wiele wskazuje, że w tych wypadkach, kiedy estetyzm łączył się ze stanowiskiem konserwatywnym, zbieżność z rozwią-

zianiami anarchistycznymi jest pozorna, praw i przywilejów przyznawanych artysty nie przekształcano w zasadę, która miałaby organizować model społeczeństwa. Za taką argumentacją przemawiałoby dostrzegane przez badaczkę przeciwstawienie przez Lemańskiego negatywnym zjawiskom życia zbiorowego nie tyle modelu idealnego ustroju, ile jednostki twórczej z jej zdolnością do ocalenia wartości.

Bardzo interesującą propozycję interpretacji utworu z punktu widzenia problematyki utopii zaprezentowała Miklaszewska na przykładzie *Dobrodzieja złodziei* Irzykowskiego, dodatkowo zestawiając poglądy autora (te zawarte w utworze i inne, sformułowane w wypowiedziach dyskursywnych) z poglądami Spenglera. Stanowisko Irzykowskiego względem utopii zostało przedstawione jako ambiwalentne. Z jednej strony nie wierzył on w możliwość jej realizacji drogą demokratyczną ani w szanse jej utrzymania w razie wprowadzenia siłą, a przy tym dostrzegł niebezpieczeństwa wprowadzenia utopijnego eksperymentu w okresie pogłębiającego się relatywizmu aksjologicznego. Z drugiej strony, odnosił się z pewną sympatią do pomysłów utopijnych pojmowanych jako fikcje, które mogą spełniać pozytywną rolę w dynamice zmian społecznych: „Traktował utopijną wizję jako świat »jak gdyby«; model alternatywny w stosunku do dziejących się wydarzeń, a zarazem model, który ma funkcję praktyczną — pozwala zorientować się w zaprzepaszczeniach możliwościach i podjąć nowe działania” (s. 163).

W omówieniu trylogii *Na srebrnym globie*, zwłaszcza jej części 3, *Stara Ziemia*, Miklaszewska polemizuje z badaczami, którzy utopię Żuławskiego interpretują wyłącznie jako replikę na propozycje socjalizmu. Autorka bardzo przenikliwie odnajduje tu odniesienia do wszystkich niemal ważniejszych utopii w. XIX, a więc oprócz socjalizmu — również do mesjanizmu, utopii elitarno-arystokratycznych i technologicznych. Rekonstruuje antyutopijną, katastroficzną i pesymistyczną wizję świata autora *Starej Ziemi*, opartą na przeświadczeniu, że konflikty, szczególnie konflikt między jednostką a zbiorowością, to nieusuwalne zjawisko życia społecznego, zdominowanie zaś indywiduum — zwłaszcza indywidualności twórczej — przez czynnik społeczny prowadzi do stagnacji i śmierci kultury.

Wspólnym i zasadniczym przedmiotem młodopolskich ataków antyutopijnych, jak wynika z recenzowanej książki, były utopie pozytywistyczne i socjalistyczne. Przy czym, mimo zróżnicowanych stanowisk ideologicznych poszczególnych pisarzy (konserwatyzm Lemańskiego, liberalizm Irzykowskiego), ataki te nie miały — zdaniem badaczki — charakteru politycznego: „Antyutopie okresu Młodej Polski mają znaczenie ogólniejsze, filozoficzne. Są czymś więcej niż krytyką poszczególnych tendencji utopijnych, rozpatrywanych z wrogiego im punktu widzenia; wyrażają określoną świadomość. Wspólną ich cechą jest indywidualizm, przekonanie o niemożności podporządkowania jednostki bytom ogólnym, a raczej wartościom ogólnym: społeczeństwu, państwu” (s. 198). Jak zostało wykazane w rozdziale końcowym, zestawiającym młodopolskie antyutopie z antyutopiami dwudziestolecia międzywojennego i późniejszymi, była to postawa bliska świadomości w. XX, niespokojnej o przyszłość jednostki i kultury w warunkach ustrojów totalitarnych.

Hanna Filipkowska

Elżbieta Rzewuska, POLSKI DRAMAT EKSPRESJONISTYCZNY WOBEC KONWENCJI GATUNKOWYCH. (Recenzent: Erazm Kuźma). Lublin 1988. Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Wydział Humanistyczny, ss. 262, 2 nlb.

W 1919 roku Gustav Kiepenheuer na okładce dramatu Ludwiga Rubinera *Die Gewaltlosen* zapisał znamienne wyznanie: „Gwałtowne przeżycie świata przez na-